



Kielich

MISJONARZE KRWI CHRYSYSTUSA
Nr 29, Październik 2010

Nowego Przymierza

RODZINA KRWI CHRYSYSTUSA

o. Francesco Bartoloni, C.PPS.

W Kościele istnieje wiele zgromadzeń religijnych, które narodziły się w różnych okresach historii Kościoła. Różne były też przyczyny ich powstania: duszpasterskie, duchowe czy ożywienia społeczeństwa. Zgromadzenia te były założone przez mężczyzn i kobiety, których cechowała szlachetność i wizja przyszłości, którzy potrafili odczytać, jak to dziś nazywamy, „znaki czasów”, interpretując je w kontekście swego codziennego doświadczania kościoła i społeczeństwa w świetle wielkiego przesłania Chrystusa. Przekazali charyzmaty swym następcom, tak by mogły rozprzestrzenić się w całym Kościele. Ich odpowiedzi na znaki czasów, hojne i wizjonerskie, stały się dziedzictwem całego Kościoła i zostały rozprzestrzenione w czasie i prze-

Ostatnia strona ➤



Św. Maria De Mattias, w środku; od góry od lewej w kierunku odwrotnym do wskazówek zegara: Maria Magdalena Guerrero Larrain, Maria Anna Brunner, opat Francis Pfanner, Theresa Weber

Rodzina Krwi Chrystusa

o. Francesco Bartoloni, C.PPS. 1

Adoratorki Krwi Chrystusa

s. Johanna Rubin, ASC 1

Siostry Krwi Chrystusa

s. Maryann Bremke, C.PPS. 5

Siostry Misjonarki Krwi Chrystusa

s. Walburga Ballhausen, CPS 7

Siostry Przenajdroższej Krwi Chrystusa

s. Mary Whited, C.PPS. 9

Zgromadzenie Krwi Chrystusa (Chile)

s. Anabella Parra Muñoz, CPS 12

ADORATORKI KRWI CHRYSYSTUSA

s. Johanna Rubin, ASC

NASZA ZAŁOŻYCIELKA MARIA DE MATTIAS

Św. Maria De Mattias żyła w XIX wieku we Włoszech (Vallecorsa, ur. 4 lutego 1805 roku, zm. 20 sierpnia 1866 roku). Jej życie było żywym przykładem tego, jak szukanie i radośna akceptacja uczestnictwa w Misterium Paschalnym Chrystusa prowadzi do świętości.

Jako dziecko Maria była naocznym świadkiem brutalnych zbrodni w

Vallecorsa (Frosinone), jej miasteczku rodzinnym, gdzie brygady zabijały i wzbudzały rozpacz w wielu rodzinach. Pewnego ranka, wiosną, Marię uderzył wizerunek nieskalanego baranka, którego kapłan użył podczas homilii. Kiedy później poprosiła ojca o wyjaśnienie, odpowiedział, że baranek był symbolem Jezusa, który oddał za nas życie. To wydarzenie pozostało w podświadomości Marii i przygotowało grunt dla jej przyszłych wyborów.

cd. str. 2 ➤

☛ *cd ze strony 1*

Spotkanie Marii ze św. Kasprem del Bufalo, założycielem Misjonarzy Krwi Chrystusa, było nowym impulsem dla Marii. Odkryła, że Krew Chrystusa była całkowitą miłością daną za i dla ludzkości. Wypełniły ją uczucia czystego i całkowitego szczęścia. Po raz pierwszy Maria

poprzez wybór całkowitej z Nim konsekracji. Reszta życia Marii, spędzonego w wierze i miłości, naturalnie wypływała z tego głębokiego doświadczenia.

1 marca 1834 roku w wieku 29 lat Maria opuściła Vallecorsa i wyjechała do Acuto (Frosinone), małego, odosobnionego miasteczka w

Wkrótce kilka młodych kobiet przyłączyło się do niej i całkowicie oddały się Bogu. Duchowość Krwi Chrystusa była główną inspiracją dla osobistego życia Marii i dla życia Zgromadzenia.

Maria nie szczędziła wysiłku w pracy dla jej „drogich sąsiadów”. Bieda tam miała wiele twarzy: ubóstwo materialne, choroby, przemoc, analfabetyzm, degradacja moralna, brak wychowania religijnego, itp. Jej codzienne wysiłki miały na celu niesienie ciężaru tych potrzeb poprzez pracę szczególnie na polu edukacji dziewcząt i kobiet w szkole, rekolekcjach dla młodych kobiet i kobiet zamężnych, a także w nauczaniu w kościele.

Z biegiem lat, częste podróże Marii, ciężka praca i niedostatki zebrały zniwo na jej już delikatnym zdrowiu. Będąc świadomą, że jej dni dobiegają końca, radośnie przygotowywała na spotkanie z Panem.

“Miłość Marii do Jezusa, która nada blasku każdemu momentowi jej codzienności od tej chwili, przekształciła się w żarliwe pragnienie poświęcenia się Jemu.”

była świadoma tego, że jest zakochana w Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Jezusie.

Miłość Marii do Jezusa, która nada blasku każdemu momentowi jej codzienności od tej chwili, przekształciła się w żarliwe pragnienie poświęcenia siebie Jezusowi

górach. Tutaj, rada miasta oczekiwała na nią, by jako nauczycielka otworzyła szkołę dla biednych dziewcząt.

W Acuto 4 marca 1834 roku założyła Zgromadzenie Adoraterek Boskiej Krwi, dzisiaj znanego pod nazwą Adoraterek Krwi Chrystusa.





s. Suela Pepa, ASC, towarzysząca niepełnosprawnemu dziecku w Albanii

Maria De Mattias zmarła w Rzymie 20 sierpnia 1866 roku. Szybko rozeszła się wieść, że „zmarła Święta”.

WIZJA MARII PRZEŻYWANA W DZISIEJSZYM ŚWIECIE

Świat, w którym żyjemy, jest nieustannym procesem wzrostu, a co za tym idzie, nieustannych zmian. Lecz najgłębsze marzenie i wizja Marii De Mattias nie może się zmienić. Jest ona identyczna z marzeniem i wizją Chrystusa, za które oddał On swoje całe życie, przelewając swą Krew na krzyżu, Dziś 1550 Adoraterek Krwi Chrystusa podejmuje wizję Marii dla ludzkości i całego wszechświata w 26 krajach.

Całe życie Chrystusa i Krew przelana na krzyżu mówią o bezgranicznej miłości Boga do każdego człowieka i całego stworzenia. Przyjmując Bożą miłość i pozwalając jej przenikać nasze serca pogłębiamy naszą miłosną relację z Bogiem. Każdy z nas, doświadczając miłości, ma zdolność kochać tą samą miłością, którą otrzymuje od Niego. To doświadczenie wiary przynagla nas

NAJNOWSZE PUBLIKACJE

Rot Wie Blut Die Blumen, Ein Bischof zwischen Tod und Leben, biskup Erwin Karautler, C.P.P.S., Otto Muller Verlag, Salzburg – Wiedeń, 2009.

Duchowość Krwi Chrystusa, Ernest Ranly, C.P.P.S., The Messenger Press, Carthagen, Ohio, 2010.

Spirituality of the Blood of Christ, Ernest Ranly, C.P.P.S., The Messenger Press, Carthagen, Ohio, 2010.

La Espiritualidad de la Sangre de Cristo, Ernesto Ranly, C.P.P.S., Editorial San Pablo, Bogota, Kolumbia, 2010.

Św. Kasper del Bufalo, Apostoł Krwi Chrystusa, tom 2, Beniamino Conti, C.P.P.S., przełożył i wydał Jerome Stack, C.P.P.S., prowincja Cincinnati, 2010.

Il Sangue di Cristo nella Bibbia: Commento dei Padri della Chiesa, IV (Proverbi-Malachia), wyd. Tullio Veglianti, C.P.P.S., Liberia Editrice Vaticana, Watykan, 2010.

Jeśli jesteś zainteresowany tymi publikacjami, skontaktuj się z Generalatem.

do dzielenia się tym cennym darem, jaki otrzymaliśmy za darmo.

Adoratorki Krwi Chrystusa próbują być wierne marzeniu Marii De Mattias. Wraz z wieloma sympatykami świeckimi i członkami VIVAT, organizacji pozarządowej, postawiliśmy sobie kilka priorytetów, którym się poświęcamy:

BRONIĆ I TROSZCZYĆ SIĘ O ŻYCIE WE WSZYSTKICH JEGO ASPEKTACH

Jezus przyszedł by przynieść życie, życie w obfitości od dnia poczęcia do naturalnej śmierci. Życie ludzkie i godność osoby stają się coraz częściej postrzegane jako dobra względne. Oblicze tej ziemi coraz bardziej staje się zanieczyszczone z powodu braku troski o nią. Krew Chrystusa wzywa nas byśmy poświęcili siebie odpowiedzialności i trosce za życie, tam gdzie jest ono zagrożone lub niszczone.

BRONIĆ GODNOŚCI KOBIETY

W wielu częściach świata kobiety są postrzegane za gorsze, za własność, nakłada się na nie wiele ograniczeń. Kobiety są narażone na liczne rodzaje przemocy i śmierci i, w niektórych sytuacjach, muszą ryzykować życie by uciec przed niebezpieczeństwem i śmiercią.

IŚĆ I TOWARZYSZYĆ BIEDNYM

Bieda nie jest jedynie niedogodnością ekonomiczną, jest także deprawacją podstawowych praw do opieki zdrowotnej, edukacji, mieszkania, pożywienia, własnych poglądów, etc. Naszym zadaniem jest niestrudzone usuwanie wszelkich form biedy z powierzchni ziemi mocą Krwi Chrystusa, która jest miłością.

BYĆ AMBASADORAMI POJEDNANIA

Krew Chrystusa sprawia w ludzkości jedność i wzywa nas do bycia

“Jezus mówi nam, że dialog i zrozumienie są jedyną drogą do budowania świata pokoju i sprawiedliwości, a nie świata rasizmu, opozycji i strachu.”

świadcami pojednania, do tworzenia harmonii między różnicami. Prawda ta wzywa nas do docenienia wielokulturowości i do pogłębiania naszej wiedzy o różnorodności nacji, ludzi i języków, które stały jednym poprzez Krew Chrystusa.

Różnorodność jest często uważana za zagrożenie i wywołuje ona strach. Jezus mówi nam, że dialog i zrozumienie są jedyną drogą do budowania świata pokoju i sprawiedliwości, a nie świata rasizmu, opozycji i strachu.

NADAĆ ZNACZENIE CIERPIENIU I ŚMIERCI

„Naszym charyzmatem Adoratek Krwi Chrystusa jest głębokie zakorzenienie się w misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa (Podróż

Życia 22). Duchowość Krwi Chrystusa daje mądrość i obietnicę krzyża kulturze, która przeżywa trudność w pojmowaniu znaczenia cierpienia i śmierci i często nie chce nawet rozmawiać o żadnej z tych rzeczywistości.

Krew Chrystusa przypomina nam, że jesteśmy kochani przez Boga, stworzeni i wezwani do życia przez Bożą miłość. Nasze życie jest cenne i nasza obecność i działanie w świecie są niezbędne do budowania innego porządku świata opartego na miłości, pojednaniu i jedności. Naszą misją jest walczyć z Chrystusem przeciwko każdej formie zła, tak by przywrócić na ziemi „ten piękny porządek rzeczy, jaki Chrystus przyszedł ustanowić swoją Krwią.” (św. Maria De Mattias) ♦

NADCHODZĄCE WYDARZENIE

“Głosząc Dobrą Nowinę z perspektywy Misjonarzy Krwi Chrystusa”

Warsztaty międzynarodowe dla oddanych posłudze głoszenia Słowa podczas rekolekcji, misji parafialnych, katechez

22-28 maja 2011 roku

Międzynarodowe Centrum Duchowości Krwi Chrystusa

Salzburg w Austrii

Więcej informacji można uzyskać u o. Barry Fischer, C.P.P.S.
barryfischerccpps@aol.com

SIOSTRY KRWI CHRYSTUSA

Maria Anna Brunner zakochała się w Bogu w bardzo wczesnym wieku i resztę swego życia spędziła wyrażając tę miłość w piękny, a zarazem trudny, sposób. Wczytując się w jej biografię można odkryć niezwykle proste, aczkolwiek subtelnie głębokie wydarzenia. Zaczęło się od jej narodzin 1 października 1764 roku. Jej rodzice, Adam i Elizabeth Probst, przywitani swoją pierwszą córkę w skromnym domku w ukrytej wiosce Reckenkein w kantonie Solothurn, w Szwajcarii. Od najmłodszych lat Maria Anna przejawiała niezwykłą szczodrość, która charakteryzowała całe jej życie na ziemi, a żyła 71 lat. Pragnienie, by sprawiać przyjemność Bogu, sprawiało, że nieustannie mówiła *tak* natchnieniom Ducha, bez względu na własne poświęcenie. Matczyna opieka nad jej rodziną połączona z jej troską o biednych, którzy przychodzili do drzwi domu w Beibelberg, a później do wrót zamku Loewenberg, ukazywały głębię hojności jej natury. To właśnie nieustanne dawanie, które trwało przez całe jej życie przywiodło setki żałobników na procesję żałobną Matki Brunner, która ciągnęła się od Zamku św. Marii w Sagens w zimny dzień 15 stycznia 1836 roku.

Wydarzenia z biografii Marii Anny potwierdzają jej szczerą naturę. Kiedy miała dwanaście lat chętnie opuściła bezpieczne schronienie domu rodzinnego by towarzyszyć schorowanej pani Nicholas Brunner. Po siedemnastu latach nieskazitelnej służby, Maria Anna zakochała się i wyszła za mąż za Johna Brunnera, najstarszego syna swej pracodawczyni. Małżonkowie stali się rodzicami szóstki dzieci. Smutek ogarnął ich serca, gdy ich córka, Anna Maria, zmarła zanim ukończyła dwa lata. Czterdziestodwuletnia Maria Anna pochowała swego męża. Była jego jedyną opiekunką podczas sześciomiesięcznej wyniszczającej choroby. Owdowiała, przejęła na siebie odpowiedzialność wychowania pięciorga swych osieroconych

s. Maryann Bremke, C.PPS.

dzieci w wieku od czterech do osiemnastu lat. Jako samotna matka, Maria Anna sumiennie oddawała się edukacji swych trzech synów i dwóch córek, rozpoznając ich indywidualne potrzeby i zapewniając im wsparcie. Zanim jej najmłodsze dziecko opuściło domu miała już sześćdziesiąt sześć lat.

Wtedy to Maria Anna uporządkowała swoje sprawy, sprzedała nieruchomości w Beibelberg i zamieszkała ze swą zamężną córką, Anna Marią Fluri. Wydawałoby się, że Maria Anna mogła cichutko wślizgnąć się do wieczności, lecz Duch miał inne plany co do tej odważnej szwajcarskiej kobiety.

Niespokojny duch Marii Anny sprawił, że wyruszyła na pielgrzymkę do sanktuarium Maryi w Einsiedeln. Te

pątnicze podróże odbywane od czasu do czasu były pokarmem dla duszy Marii Anny. Ta właśnie pielgrzymka, odbyta w bardzo późnym już wieku do Einsiedeln przywiodła Marię Annę do Zamku Loewenberg, gdzie przyłączyła się do swego syna, kapłana, o. Francisca DeSales Brunner, w dziele, które w końcu stało się założeniem poszerzonej rodziny – Sióstr Krwi Chrystusa. Ostatnie cztery lata życia były przeniknięte łagodnym prowadzeniem tych kobiet, które czerpały swą siłę nie z mocy jej rozkazów, lecz z autentycznej natury jej szczerzej obecności.

Przyglądając się życiu Marii Anny Brunner nasuwa się refleksja o znaczeniu duchowości Krwi Chrystusa. W swym najgłębszym znaczeniu duchowość Krwi Chrystusa jest pozerającą miłością, siłą życiową, która steruje naszą modlitwą i dodaje wigoru naszym posługom. Jest



s. Nancy Wolf, nauczycielka w Immaculate Conception Celina w Ohio, inspirowała najmłodszych swym niezwykłym stylem nauczania

źródłem życiodajnej wody, która rozlewa się na naszą relację z Bogiem, z osobami odrzuconymi na margines i z całym stworzeniem. Zanurzanie się w Eucharystycznej adoracji Krwi Chrystusa podtrzymuje w nas moc, która uwrażliwia nas na tych najmniejszych, którzy podążają za nami na drogach życia. Dostrzegamy Jezusa w wielkiej liczbie potrzebujących obecnych na co dzień pośród nas, a ta świadomość urzeczywistnia ofiarę Umiłowanego, który przelał ostatnią kroplę swej Krwi, aby wszyscy mieli życie, i mieli je w obfitości. Duchowość Krwi Chrystusa wzbudza najgłębsze pragnienia naszej kobiecości, aby rodzić i dawać życie.

Dziś, 175 lat po tym, jak Maria Anna ubogaciła tę ziemię, my, kobiety

zniewalającą siłę naszego życia: „Przynaglone odkupieńczą miłością Boga i zakorzenione w modlitwie Eucharystycznej, my, Siostry Krwi Chrystusa głosimy Bożą miłość będącą życiodajną jedną obecnością w naszym podzielonym świecie.” Naszą pasją jest odnajdowanie we Krwi Jezusa głębokiej studni, z której każdego dnia czerpiemy orzeźwiająca wodę życia, by być osobiście pokrzepionymi, by dzięki temu móc się dzielić tą życiodajną wodą z pragnącymi.

Ubodzy wciąż znajdują drogę do naszych domów Beibelberg i zamków Loewenberg, jako że szukają i znajdują drzwi naszych współczesnych klasztorów. Poprzez nasze zobowiązanie do bycia życiodajną

Odnawiamy życie w uciskanych i towarzyszymy kruchemu życiu snującemu się na krawędziach wieczności – wszyscy doświadczają przyplitwu życia, które po cichu zalewa i koi cierpienie poprzez naszą obecność. Nasza Matka Ziemia oddycha spokojniej dzięki naszej jasno określonej opiece i świadomej ochronie jej dóbr naturalnych. Tam, gdzie widzimy świat podzielony przemocą, głodem, nienawiścią, żądzą, nadużyciem władzy, klęskami naturalnymi i innymi niszczącymi wydarzeniami, odpowiadamy tak, jak nas przynagła nasz hojny kobiecy instynkt by karmić i chronić życie. Odkupieńcza miłość Jezusa pulsuje w naszych tkankach, kiedy nieustannie czuwamy na modlitwie głosząc tę miłość w naszym podzielonym świecie.



s. Arlene Hirsch pomaga klientowi w spiżarni, Dayton Catholic Social Services (katolicka służba społeczna w Dayton), Dayton, Ohio

oddane na własność Bogu, które jesteśmy jej poszerzoną rodziną, odzwierciedlamy miłość tej odważnej kobiety. Żyjemy duchowością Krwi Chrystusa, która oddaje, i uobecnia na nowo, to wieloaspektowe dawanie naszej dziewiętnastowiecznej Założycielki. Kochała ona Boga bez wytchnienia, ponieważ umiłowała Boga bezwarunkowo w ludziach, których życie na co dzień stykało się z jej życiem. My, kobiety, które wyznajemy, że jesteśmy nasycone duchem Marii Anny, wyrazamy naszą duchowość w zawołaniu misyjnym, które zwięźle oddaje

obecnością twórczo wychodzimy naprzeciw potrzebującym. Środki pieniężne z Funduszu Marii Anny Brunner oferują pokaźne finansowe wsparcie dla tych, którzy pragną poprawić byt ubogich. Jako że pragniemy żyć obecnością Eucharystyczną znajdujemy niezliczone sposoby na odnawianie życia. Poprzez nasze posługi wzbudzamy życie w wykorzystywanych kobietach i w przerażonych imigrantach. Głosimy życie analfabetom i bezdomnym. Podtrzymujemy życie w tych, którzy cierpią psychicznie, emocjonalnie i duchowo.

Zainspirowane tą szwajcarską silną kobietą, której życie pokazało łańcuch niekończących się odpowiedzi na natchnienia Ducha Świętego, dzięki którym stale znajdowała sposoby chwaleń i adorowania Krwi Chrystusa, my, współczesne następczynie Marii Anny w dwudziestym pierwszym wieku jesteśmy tak samo niestrudzone w tym samym Duchu, szukając nowych dróg życia jej hojnością.

Maria Anna Brunner była dzielną kobietą z Ewangelii. Jako córka, siostra, żona i matka ukazała, że była więcej warta niż drogocenne perły. Przyłożyła rękę do kądzieli, a swój palec do wrzeciona. Wyciągnęła dłoń do ubogich i rozpostarła swe ramiona dla potrzebujących. Mimo tego, że był wdową i samotną matką, jej półmiski były suto zastawione, a gdy otwierała usta wypływała z nich sama mądrość i pocieszenie. Jej dzieci dorosły i chwaliły ją. Matka chrzestna i jej własna matka ujrzały ją przyobleczoną w siłę i godność. Wyróżniała się spośród wszystkich kobiet. Jako Założycielka wybrała pole na uprawę, a ze swych zysków posadziła winnicę. Cieszyła się sukcesem swych działań, a jej lampa pozostała jasna. Jest dzielną kobietą Krwi Chrystusa, której dzieła chwali ją, gdy nadal kontynuuje dobrą pracę w niebie, którą rozpoczęła tu, na ziemi – pracę, która jest kontynuowana dziś w hojnej, życiodajnej obecności Sióstr Krwi Chrystusa. ◆

Siostry Misjonarki Krwi Chrystusa

Nie tyle zasada ora et labora (módl się i pracuj) ukazują ich zakorzenienie w Ewangelii, lecz także nazwa jaką opat Francis Pfanner (1825-1909) nadał siostrze. Miały one znaleźć przykład i siłę w Przenajdroższej Krwi Jezusa. Oddanie tej Krwi w tej nazwie jest zarówno ich dziedzictwem, jak i zadaniem.



NASZE KORZENIE

Każde zgromadzenie ma swoją wyjątkową historię, która oddaje ducha założyciela lub fundatora tegoż zgromadzenia. Każde z nich ma swój charyzmat. Siostry Misjonarki Krwi Chrystusa otrzymały bogate i cenne dziedzictwo od opata Francisca Pfannera, którego Bóg ukształtował na oddanego kapłana i trapistę, niestrudzonego misjonarza i ich założyciela.

Urodzony w 1825 roku w Langen, Vorarlberg w Austrii, Wendelin Pfanner studiował w Padwie i Brixen. W 1850 roku otrzymał święcenia kapłańskie i przez dziewięć lat służył jako kapłan w parafii. Został posłany do Sióstr jako ich spowiednik, a także kapelan więzienny. Z powodów zdrowotnych i po to by „przygotować się do śmierci”, w wieku 38 lat wstąpił do zakonu trapistów w Mariawald w Niemczech, gdzie przybrał imię ojciec Francis. Jego przełożeni wysłali go później do Bośni, gdzie założył klasztor Trapistów Mariastern. W 1882 roku założył klasztor Trapistów w pobliżu Durbanu, Afryce Południowej. Był to klasztor Mary-Ann-Hill lub Mariannahill. W 1885 roku ojciec Francis, opat Mariannahill założył Zgromadzenie Sióstr Misjonek Krwi Chrystusa.

Siostry zaczęły w Kirchherten w Niemczech w 1889 roku. Było to miejsce ćwiczenia i formacji nowych powołań. Początki tego zgromadzenia były trudne z powodu *kulturkampfu* w Niemczech. Za radą swego założyciela Siostry przeniosły się do *Helden-Panningen* w Holandii, a w 1903 roku do *Aarle-Rixtel* w *Helmond*. Nowy klasztor został nazwany „*Missieklooster Heilig Bloed*”. W lipcu 1907 roku s. M. Paula Emunds została jednogłośnie wybrana na pierwszą matkę generalną zgodnie z prawem kanonicznym. Josephine Emunds, uro-

s. Walburga Ballhausen, CPS

dzona w Schleiden w Niemczech w 1865 roku, wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Misjonek w 1886 roku. Zarazona duchem Założyciela jest uważana za współzałożycielkę zgromadzenia. Jej traktat o *Wewnętrznym duchu i zaletach Sióstr Misjonek Krwi Chrystusa* napisany w 1908 roku nie tylko odzwierciedla ducha Założyciela, lecz także całkowicie podsumowuje jego nauczanie duchowe, które urzeczywistniało się w jego życiu codziennym.

W roku 1887 opat Francis tak wyraził swą wizję „Czerwonych Sióstr” [tak popularnie nazywano Siostry ze względu na ich czerwony strój]: *siostry mają czcić Krew Chrystusa wylaną za życie świata*. Innymi słowy, jako kobiety Misterium Paschalnego miały żyć życiem *przełanym za wielu*.

W JAKI SPOSÓB WYRAŻAMY DUCHOWOŚĆ KRWI CHRYSZTUSA?

Świadczenie o odkupiającej miłości Chrystusa znajduje się w samym sercu bycia Siostrą Misjonarką Krwi Chrystusa. Esencją naszego życia religijnego jest spotkanie się z Chrystusem w misterium Jego śmierci i zmartwychwstania, które prowadzi do wciąż pogłębiającej się jedności życia i miłości z Bogiem.

Nasza duchowość Krwi Chrystusa koncentruje się wokół celebracji Eucharystii. Ten fakt musi być wyraźnym znakiem naszego życia codziennego. Na ołtarz Eucharystii przynosimy troski i potrzeby Kościoła i całego świata. Adoracja Eucharystyczna jest również miejscem promieniowania naszej duchowości.



Życie Sióstr Misjonek jest świadectwem odkupiającej miłości Chrystusa

Płaszcz Sióstr Misjonek Krwi Chrystusa nosi wizerunek stojącego Baranka. Obrazuje Baranka Bożego, stojącego w gotowości by odpowiedzieć na Boże wezwanie, z kielichem i sztandarem zwycięstwa. Symbolizuje on całkowitą, dobrowolnie poświęcającą się miłość Jezusa Chrystusa, którego życie, cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie głoszą ogromną miłość Boga względem nas.

Duchowość Krwi Chrystusa zakłada zatrzymanie się nad Misterium Paschalnym i świadczenie o odkupiającej miłości Boga rozciągniętej nad wszystkimi ludźmi. Oznacza to podążanie za przykładem Jezusa, którego miłość poddała się Bożej woli. Oznacza też gotowość do niesienia swego krzyża i pomagania innym w niesieniu ich krzyży, pracując nad pojednaniem w całym świecie, szanując dar życia i głosząc nowe życie w Jezusie Chrystusie, tak by być ludźmi zapalonymi ogniem współczucia i solidarności. Mamy kroczyć z poranionymi i odrzuconymi i odkrywać z nimi zbawczą moc Krwi Chrystusa.

Pismo Święte jest podstawą naszego życia. Za przykładem motta benedyktyńskiego *módl się i pracuj – Ora et Labora* – pragniemy aby całe nasze życie było nieustannym uwielbieniem Boga. Krew Chrystusa – nasz dar, nasze imię, nasze zadanie – umieszcza nas w centrum Misterium Paschalnego. Wzywa nas byśmy były kobietami Życia, kobietami Eucharystii, kobietami Pojednania, kobietami oddanymi Bożemu prowadzeniu. Krew Chrystusa wzywa nas byśmy były prorokiniami, które poświęcą się by usłyszeć i odpowiedzieć na Chrystusowe *pragnę* brzmiące w naszym świecie, które ośmiela nas byśmy *odważyły się na niemożliwe* (Matka Paula).

NASZA TOŻSAMOŚĆ I MISJA TO

By z radością i odwagą głosić zbawczą miłość Boga tam:

- gdzie Chrystus i Jego Ewangelia jeszcze nie są znane;
- gdzie posługa na rzecz społeczeństwa, edukacji czy duszpasterstwa

wymaga by zbawczy plan Boga stał się widzialny i namacalny;

- gdzie potrzeba by wcielanie i życie Ewangelią wprowadzały przebaczenie i pojednanie, gdzie potrzeba znaleźć rozwiązania na rzecz pokoju, sprawiedliwości i kwestii środowiska naturalnego, oraz szczególnie tam, gdzie kobiety i dzieci potrzebują troski;

-gdzie nadal potrzeba pomocy dla wspólnot chrześcijańskich po to, by stały się realne, niezależne i misyjne.

Świadomość naszego osobistego odkupienia, a także odkupienia całej naszej wspólnoty przynagla nas



Siostry są wezwane by być prorokiniami oddanymi słuchaniu i wypełnianiu Chrystusowego „Pragnę” w świecie

byśmy podejmowały nasze zadanie misyjne i promowały kulturę życia. Jako członkowie wielokulturowego zgromadzenia pragniemy:

- wzmacniać szacunek dla godności każdej osoby, a szczególnie dla biednych i prześladowanych;
- słyszeć wezwanie do dialogu w naszych wspólnotach;
- przeanalizować nasze postawy i cele misyjne i pragnąć służby w pokorze;
- być otwartymi na nowe wyzwania odważając się marzyć i ryzykować;
- być otwartymi i elastycznymi;

Aby nasze cele i zadania były czyste wsłuchujemy się w potrzeby czasu.

Żyjemy Ewangelią i słuchamy jej rad, tam gdzie przechodzimy proces inkulturyzacji.

Jesteśmy otwarte na zmieniające się sytuacje, tak byśmy mogły rozznawać nasze działania apostołskie.

Jesteśmy gotowe do wejścia w dialog międzyreligijny.

Szczególną uwagę poświęcamy kobietom i dzieciom, których bieda jest tym większa i większe jest zagrożenie dla życia, np. jeśli chodzi o aborcję, wykorzystywanie, HIV/AIDS, itp.

Angażujemy się w Pokój i Sprawiedliwość, sprawy globalne i środowiskowe, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnoswiatowym.

Zachowujemy radosną gotowość do niesienia misji.

To, że jesteśmy wezwane do wspólnoty międzynarodowej, stawia przed nami wyzwanie byśmy nieustannie były świadkami komunii między ludami i kulturami w Afryce, Azji, Europie, Ameryce Północnej i Oceanii.

Jako członkowie zgromadzenia misjonek zasadniczym wypełnieniem naszej misji jest świadczenie o odkupiającej miłości Chrystusa; w tej służbie Siostry Misjonarki trwają już od 125 lat. Całe życie Jezusa na ziemi miało jeden jedyny cel: by zgromadzić ludzi w miłości Bożej. Jest to również nadrzędny cel działań misjonek CPS. ♦

SIOSTRY PRZENAJDROŻSZEJ KRWI CHRYSYDUSA

Tematem naszej tegorocznej Kapituły Generalnej było hasło HISTORIA SIĘ ROZWIJA: „Podążamy ścieżką, która doprowadziła nas tu, gdzie teraz jesteśmy” (Flp 3, 16). Patrząc na to kim jesteśmy dzisiaj, my Siostry Krwi Chrystusa, zdałyśmy sobie sprawę z tego, jak nasza historia rozwija się w świetle tych, którzy byli tu przed nami. Tak jak i oni, torujemy drogę krocząc w wierze.

Pośród tych, którzy szli przed nami są młode kobiety z Baden w Niemczech, które razem przybyły do Steinerberg w Szwajcarii 8 września 1845 roku, by żyć życiem modlitwy i poświęcenia. Zamieszkały naprzeciw kościoła św. Anny, w miejscu gdzie kiedyś była gospoda i tawerna, chciały poświęcić swoje życie wynagradzając za grzechy poprzez nieustanną adorację. Połączyło je wspólne pragnienie kontemplowania tajemnicy Bożej miłości przez Krew Chrystusa. Za dnia modliły się w kościele, w nocy zaś klęczały przy oknie swego klasztoru wpatrzona w wieczną lampkę w kościele św. Anny. Ich czas adoracji kończył się modlitwą: „Przedwieczny Ojczy, ofiarujemy Ci Przenajdroższą Krew Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze, ... i za potrzeby całego Kościoła.”

Teresa Weber, młoda Niemka, jest czczona jako nasza założycielka.

s. Mary Whited, C.P.P.S.

Już jako dziecko, uważała Krew Chrystusa za znak Bożej miłości. „Kaźda osoba jest cenna,” mawiała później, „tak cenna jak cenną jest Krew Chrystusa.” Zmarła w wieku dwudziestu sześciu lat służąc nam przez trzy lata jako matka przełożona naszej rozwijającej się wspólno-

„Już jako dziecko, uważała, że „kaźda osoba jest cenna, tak cenna jak cenną jest Krew Chrystusa.”

ty. Taką jaka była naprawdę, wypełniła swą życiową misję całkiem prosto towarzysząc naszej wspólnotcie w pierwszych krokach jej podróży.

Pod przewodnictwem ojca Karla Rolfusa, kapłana z Baden w Niemczech, Siostry poszukiwały swjej duchowości, która byłaby przeciwważą do rosnącej wciąż sekularyzacji południowych Niemiec. Rolfus natknął się na duchowość Krwi Chrystusa i podzielił się swą duchowością z wieloma zakonnicami, w tym z Magdaleną Weber, która miała być naszą założycielką. Jako że niemieckie klasztory nie mogły przyjmować nowych kandy-

datek, Niemki wyjeźdżały do Szwajcarii, gdzie pastor kościoła św. Anny wspierał ich w pragnieniu znalezienia nowej wspólnoty. W drodze do Steinerberg, o. Rolfus zatrzymał się by uzyskać radę od Misjonarzy Krwi Chrystusa w Drei Aehren koło Colmar, przeora Marii Stein koło Basel i zakonników benedyktyńskich od Naszej Pani z Einsiedeln. Oto skąd się wzięły

nasze powiązania ze wspólnotami Krwi Chrystusa.

Wrogość rządu w końcu zmusiła nowopowstałą wspólnotę do założenia domu w Ottmarsheim w Alzacji Francuskiej. Przenosząc się do Gurtweil w Niemczech służyłyśmy nauczając młode dziewczęta i wyszywając szaty liturgiczne łącząc te posługi z kontemplacją. Posługę tę sprawujemy do dziś. W 1870 roku pierwsza grupa Sióstr przybyła do Belle Prairie w stanie Illinois.

Reszta zgromadzenia miała przybyć tam w ciągu trzech lat. Gdy nadszedł czas przeprowadzki kilka Sióstr postanowiło zostać w Belle Prairie i zachować przynależność do Misjonarzy Krwi Chrystusa, jako Adorantki Krwi Chrystusa zgromadzenia Marii de Mattias. Pod przewodnictwem matki Augusty Volk inne Siostry, które nie były w stanie zaakceptować warunków biskupa na pozostanie w diecezji Illinois, przeniosły się do O’Fallon w stanie

„Skoro żyjemy tajemnicą paschalną cierpienia i śmierci Chrystusa, Jego zmartwychwstanie jest esencją naszego jestestwa i wyborów w życiu.”



Siostry Przenajdroższej Krwi Chrystusa nadal wyszywają szaty liturgiczne, jest to jedna z pierwszych posług wspólnoty

Missouri i kontynuowały swą podróż jako Siostry Krwi Chrystusa.

Przez wiele lat pierwsze posługi naszej wspólnoty koncentrowały się na edukacji i sztuce sakralnej. Ruch liturgiczny, który wzrósł w pierwszej połowie dwudziestego wieku, silnie wpłynął na naszą duchowość. Rytm roku kościelnego znalazł swój oddźwięk w muzyce i sztuce. Aktywne uczestnictwo w liturgii było podstawą, na której rozwinęła się nasza duchowość. A skoro żyjemy tajemnicą paschalną cierpienia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to jest ona esencją naszego jestestwa i wyborów w życiu.

Sobór Watykański II zwrócił naszą uwagę na nowe potrzeby i nasza posługa została rozszerzona na pracę w parafii, posługę w kaplicach szpitalnych, posługę w więzieniach, posługę w skupieniach, kierownictwo duchowe i poradnictwo, edukację kobiet i dzieci, służbę imigrantom i ubogim, a także opiekę nad osobami starszymi. Dziś starsi służą modlitewną obecnością i są widocznymi świadkami naszych korzeni kontemplacyjnych i czynnego zaangażowania się w Kościele i świecie.

Podróżując wspólnie jako wspólnota, zostałyśmy rozsiane w różnych częściach świata poza terytorium

Stanów Zjednoczonych, by być jedyną obecnością Chrystusa w świecie. W 1939 roku, na zaproszenie biskupa Finlandii, wysłałyśmy Siostry by założyły angielską szkołę w Helsinkach, a w końcu pojawiłyśmy się w Tampere. W 1957 roku Siostry były na misjach w Peru, a w 1959 w Boliwii. Nadal służymy na Środkowym Zachodzie, a Siostry służą także na terenach rozciągniętych na północ aż do Alaski, na południe aż do Nowego Meksyku i na wschód do Zachodniej Wirginii.

Mówimy o naszym chryzmacie, którym jest jedyną obecność Chrystusa w świecie i Kościele. Naszą misją jest teraz „pojednanie”, kiedyś nazywane „przebłaganiem”. W naszych Konstytucjach czytamy, że: „wierne naszemu dziedzictwu i zakorzenione w modlitwie, pragniemy wypełniać naszą misję pojednania poprzez Krew Jezusa, który wciąż jednoczy całe stworzenie” z Bogiem. Tak jak nasze pierwsze

“Naszą misją jest teraz „pojednanie”, kiedyś nazywane „przebłaganiem.”

Siostry, wierzymy, że jesteśmy posłane „by kontynuować zbawcze dzieło Chrystusa w świecie.” Jesteśmy posłane by być znakiem Jego miłości i uwielbienia Boga oraz znakiem Jego służby miłości dla innych.

Podczas naszej tegorocznej Kapituły Generalnej potwierdziłyśmy na nowo to pragnienie by być jedną obecnością Chrystusa, jakiej dzisiaj tak bardzo potrzeba w naszym Kościele i świecie. Pragniemy żyć dla tych, którzy są ubodzy w różnoraki sposób, wspierając mikroekonomię w Afryce, otwierając centrum duchowości Krwi Chrystusa w sąsiedztwie, gdzie liczba imigrantów wciąż rośnie i gdzie ubóstwo jest bardzo obecne, współpracując w kierunku systemowych zmian z organizacją rządową Sprawiedliwości Globalnej (NGO). Poszukujemy takich sposobów dystrybucji zasobów naturalnych i troski o stworzenie, które promowałyby dobro wspólne. Nasz dom macierzysty,

“Nadal wytyczamy ścieżkę krocząc w wierze, ufając Bogu, który zgromadził nas jako wspólnotę dawno temu i zupełnie gdzie indziej.”

obecnie Villa Theresa (od imienia Teresy Weber) staje się miejscem opieki dla naszych Sióstr oraz innych senierek. Wierzymy, że współpracując z innymi, szczególnie z mężczyznami i kobietami, których duchowość jest zakorzeniona we Krwi Chrystusa, jest zasadniczą kwestią dla naszej misji pojednania. Jesteśmy obecne w sytuacjach, gdzie pojednanie jest bardzo potrzebne w kwestiach związanych z powszechną opieką zdrowotną, imigracją w Stanach Zjednoczonych, przemocą i wojną, oraz polaryzacją współczesnego Kościoła. Pragniemy być jedną obecnością Chrystusa w tym wszystkim, co czynimy każdego dnia.

Zdajemy sobie sprawę, że wszystkie nasze plany i kierunki jakie sobie wyznaczyłyśmy podczas Kapituły nie gwarantują rozwijania się naszej przyszłości. Niemniej jednak „nadal wytyczamy ścieżkę krocząc w wierze, ufając Bogu, który zgromadził nas jako wspólnotę dawno temu i zupełnie gdzie indziej. Idąc tą drogą pragniemy żyć w jedności z tym, czym się kiedyś staniemy i z tym, jak Duch będzie nas prowadził naprzód. Temat naszej Kapituły jest realny w naszym życiu. Nasza historia rozwija się. Idziemy razem naprzód drogą, która doprowadziła nas tu, gdzie teraz jesteśmy. ♦



Siostry „pragną być jedną obecnością Chrystusa w tym wszystkim, co każdy z nas czyni każdego dnia”

ZGROMADZENIE KRWI CHRYSYTA (CHILE)

Maria Magdalena Guerrero Larrain urodziła się w Santiago, w Chile 20 stycznia 1846 roku. Jej rodzice, Calixto Guerrero Varas i Javiera Larrain Moxo, oddali ją Bogu podczas chrztu świętego i nadali jej imię Maria Dolores. Wyrosła ona na wizjonerkę o silnym charakterze i determinacji. Była głę-

s. Anabella Parra Muñoz, CPS

Kaspra, apostoła Misjonarzy Krwi Chrystusa. To wielkie oddanie dociera aż do Ameryki i znajduje dobrą glebę w tej zakonnicy ze Zgromadzenia Dobrego Pasterza, Marii Magdaleny, która założyła

wstąpienia do nowego Zgromadzenia. 1 lipca po raz pierwszy założyła habit nowego zgromadzenia.

W 1903 roku napisała Konstytucje, które określają zadania apostołskie Zgromadzenia, a mianowicie: edukację i opiekę zdrowotną.

Pośród ważnych prac znajduje się budowa kościoła poświęconego Krwi Chrystusa, którego struktura i wystrój odzwierciedlają żarliwą miłość do Jezusa w tajemnicy Jego Krwi.

Pierwszą pracą apostołską Sióstr było założenie szkoły dla dziewcząt, która skupiała się na ewangelizacji i katechizacji rodziny. Matka Magdalena była pionierką w Chile tworząc klinikę psychiatryczną dla kobiet, w której mogły uzyskać pomoc również siostry zakonne cierpiące na dolegliwości psychiczne.

Matka Magdalena założyła również Bractwo Krwi Chrystusa. Pragnęła by i mężczyźni mogli uczestniczyć w tym dziele, jednakże Stolica Apostolska nie zgodziła się na to. Zatem, Matka Magdalena kontynuowała dzieło tylko z kobietami.

Pogarszające się zdrowie Matki Magdaleny oraz wewnętrzne podziały w Zgromadzeniu doprowadziły ją do złożenia prośby o odejście ze Zgromadzenia, które dokonało się 5 października 1906 roku. Nadal mieszkała w pobliżu Domu Głównego, gdzie towarzyszyła jej służąca. Zmarła na atak serca 24 sierpnia 1907 roku.

W 1966 roku, dzięki Soborowi Watykańskiemu II, Zgromadzenie ponow-



Kościół pw. Krwi Chrystusa w Santiago, gdzie została pochowana założycielka wspólnoty

boko wierzącą chrześcijanką posiadającą wspaniałe zalety moralne i duchowe.

W 1866 roku wstąpiła do Zgromadzenia Dobrego Pasterza i w 1868 roku złożyła swoje pierwsze śluby. Od tej chwili był siostrą Maria Magdaleną od Jezusa. Porzuciła dostatanie życie i oddała się życiu we wspólnocie, modlitwie i pracy apostołskiej.

8 maja 1886 roku Arcybiskup miasta Santiago, bp Joaquin Larrain Gandarillas mianował ją nadzorczą Towarzystwa Piusa, znanego pod nazwą Beaterio of Santa Ana. Pod jej przewodnictwem Towarzystwo ustanowiono kanonicznym zgromadzeniem religijnym.

Początek Zgromadzenia w Chile ma swe źródło w duchowości św.

nową wspólnotę. 2 października 1887 roku uzyskała aprobatę kanoniczną dla nowego Zgromadzenia Misjonek Krwi Chrystusa, jednocześnie zachowując zadania Beaterio. Pierwsze siostry otrzymały swoje habit 7 listopada tego samego roku.

2 czerwca 1890 roku Matka Magdalena dostąpiła zaszczytu

“Pierwszą pracą apostołską Sióstr było założenie szkoły dla dziewcząt, która skupiała się na ewangelizacji i katechizacji rodziny.”

nie odkryło Matkę Magdalenę jako jego żołączkę. Została pochowana w kościele Krwi Chrystusa.

ŻYJĄC DUCHOWOŚCIĄ DZISIAJ

Jako Zgromadzenie wyrażamy naszą duchowość Krwi Chrystusa w trzech wymiarach: kontemplacyjnym, ofiarnym i apostołskim.

WYMIAR KONTEMPLACYJNY

W centrum tego wymiaru naszej duchowości znajduje się Eucharystia, liturgia i ciągła medytacja Pisma Świętego, pism ojców Kościoła, modlitwy własne Zgromadzenia oraz mistyczna obecność Krwi Chrystusa w cierpiącej ludzkości.

WYMIAR OFIARNY

Ten wymiar naszej duchowości znajduje odzwierciedlenie w nieustannym ofiarowywaniu życia wraz z

“Podejmujemy potrzeby świata, który przynagla nas do zanurzania jego nędzy i cierpienia w kielichu Krwi Chrystusa.”

jego radościami, nadziejami i ograniczeniami. Każda z sióstr musi być żywym kielichem, zdolnym do życia swoimi własnymi troskami, ale ponad wszelkimi trudnościami pochodzącymi od tych, którzy zostali powierzeni naszej służbie i dla których my same ofiarujemy siebie. Podejmujemy potrzeby świata, który przynagla nas do zanurzania jego nędzy i cierpienia w kielichu Krwi Chrystusa.

WYMIAR APOSTOLSKI

Jesteśmy otwarte na odczytywanie znaków czasu. Nasz apostołat

poświęcony edukacji, zdrowiu i misji zanurzony jest w miłości, poświęceniu, prostocie i szczodrości.

Chrystus, centrum naszych wspólnot, nie jest w pełni poznany jeśli nie dochodzi do osobistego spotkania z Umiłowanym.

Znaki, które można zobaczyć na naszym emblemacie, czyli serce, ciernie, krzyż i krople krwi mają swoje znaczenie tylko wtedy, gdy możemy dzielić się naszym doświadczeniem i radością w wierze ze światem.



s. Raquel podczas sesji terapeutycznej w Domu dla osób starszych w Vina del Mar, Chile

“Tak jak zmienia się świat, taki i Kościół musi się odnawiać, a nasze Zgromadzenie musi oddychać nowym powietrzem.”

W każdym aspekcie nasz apostołat jest służbą w miłości, naśladowującym przykład Jezusa, który odkupił nas dzięki miłości przelewając swą Krew.

NASZA MISJA DZIŚ

Siostry naszego Zgromadzenia przeżywają swą misję na wzór Chrystusa, który hojnie ofiarował siebie na krzyżu i otworzył nam możliwość życia w pełni wraz z Nim. Przede wszystkim bronimy życia, jako że wierzymy w Zmartwychwstałego Chrystusa. Żyjąc we wspólnocie pokazujemy, że jedność jest możliwa pomimo logicznych różnic. Praktykujemy solidarność i miłość bliźniego, szczególnie gdy mamy do czynienia z tak wieloma cierpią-

cymi Chrystusami, których napotykałyśmy na naszej drodze. Przystosowujemy się do potrzeb czasów. Nie zapominamy o przeszłości naszego Zgromadzenia, doceniamy naszą historię, lecz w zamian pracujemy nad wizją przyszłości. Tak jak zmienia się świat, taki i Kościół musi się odnawiać, a nasze Zgromadzenie musi oddychać nowym powietrzem na większą chwałę Bożą i dla dobra naszych braci i sióstr.

Przeżywamy naszą misję w apostołacie edukacji, zdrowia i misji w Chile i Kolumbii. Jesteśmy świadkami duchowości Krwi Chrystusa w następujących miejscach:

Poprzez apostołat edukacyjny jeste-

śmy w Santiago, Rancagua, Pichilemu i Purranque, Chile.

Poprzez posługę opieki zdrowotnej jesteśmy w Klinice Psychiatrycznej dla kobiet w Santiago i w Domach Opieki dla starszych kobiet w Viña Mar i Puente Alto, Chile.

Poprzez działalność misyjną jesteśmy w Iquique (powszechna religia), Mulchen (w parafii i w szkołach z internatem) oraz w Cali, Kolumbia.

Duchowość Krwi Jezusa jest odzwierciedleniem miłości Boga względem ludzi. Nie możemy żyć naszym apostołatem nie świadcząc o zmartwychwstaniu Chrystusa. Umieszczając nazwę naszej duchowości Krwi na naszym banerze bierzemy na siebie wielką odpowiedzialność. Jest to jak piękne zadanie, które sprawia, że marzenie naszej Założycielki staje się z dnia na dzień coraz bardziej realne. Zatem doskonałość duszy nie polega jedynie na czynieniu wielkich rzeczy, lecz raczej na dokładnym wypełnianiu Bożej woli. ♦



strzeni dla dobra Kościoła i społeczeństwa. W tamtych czasach niektórzy z założycieli stali się szczególnie „znakami” w Kościele. Z tego powodu z czasem inne osoby zostały przyciągnięte przez ich charyzmat czy intuicję, interpretując na nowo i rzucając światło na nowe znaki czasów, jako że Chrystus nieustannie daje nowe znaki swemu Kościołowi. Zatem z charyzmatu Franciszka, Dominika, Ignacego, Jana Bosko, Angeli Merici, Wincentego a Paulo oraz Marisy de Marillac, a także innych, narodziło się to co nazywamy „rodzinami”.

Niniejsze wydanie *Kielicha* zostało poświęcone Rodzinie Krwi Chrystusa. Jak powstała rodzina Krwi Chrystusa? Czy wywodzi się od jednej osoby, która wiedziała jak przyciągnąć innych do swej idei z biegiem czasu? W tym przypadku odpowiedziałbym „nie”. W Kościele istnieje wielka różnorodność instytucji pod nazwą Krwi Chrystusa. Większa część tych zgromadzeń to zgromadzenia żeńskie; wiele też to instytucje życia czynnego, a jeszcze inne są kontemplacyjne. Niektóre z nich narodziły się w Kościele katolickim, a inne rozpoczęły swe istnienie w kościołach reformowanych lub o tradycjach anglikańskich. Instytucje te nie narodziły się z wizji i charyzmatu jednego pierwszego założyciela, który wiedział jak przyciągnąć później innych założycieli. Narodziły się one raczej ze służby i posługiwania w Kościele, zostały zbawione i odkupione wraz z całym rodzajem ludzkim dzięki zbawiającej i odkupiającej Krwi Chrystusa.

Jeszcze kilka lat temu między tymi instytucjami nie było żadnego kontaktu, a przynajmniej kontakt ten istniał między instytucjami z tego samego regionu. W Europie Misjonarze kon-



Panel dyskusyjny podczas Konwokacji Krwi Chrystusa w St. Louis, Missouri, w lipcu

taktowali się z Adoratorkami Krwi Chrystusa; w Stanach Zjednoczonych z Siostrami Krwi Chrystusa z O’Fallon lub Dayton, a w Chile z siostrami ze Zgromadzenia Misjonarek Krwi Chrystusa. Chciałbym tutaj przywołać swoje osobiste doświadczenie, kiedy byłem w Tanzanii i mówiłem, że jestem Misjonarzem Krwi Chrystusa, ludzie myśleli o nas, jako o męskim odłamie Misjonarek Krwi Chrystusa. Prowadziły one bowiem swą misję w Tanzanii sto lat przed naszym przybyciem. Nawet nie wiedziałem, że takie zgromadzenie istnieje!

W jaki sposób narodziła się Rodzina Krwi Chrystusa? Myślę, że stało się to wtedy, gdy nasze Zgromadzenie pragnęło tego, co nazywam „odnowieniem” duchowości Krwi Chrystusa. Jest to „odnowienie”, bowiem badanie biblijnego, społecznego i duchowego znaczenia Krwi Chrystusa w życiu chrześcijanina, który znalazł się we współczesnym społeczeństwie i musi żyć w swej

wyjątkowej sytuacji życiowej, zostało przeprowadzone nie tylko przez nasze Zgromadzenie, lecz przy udziale tych wszystkich zgromadzeń, które mają w nazwie „Krew Chrystusa”. Faktycznie, pierwsze badanie zostało przyjęte przez różne zgromadzenia Krwi Chrystusa. Od tego rozpoczęło się wzajemne poznanie i coraz lepsze dzielenie się wielkim bogactwem, które nas jednoczy – duchowością Krwi Chrystusa. W tym wydaniu *Kielicha* różne instytucje poświęcone Krwi Chrystusa mówią same o sobie, o swoich założycielach i swej historii, rozwoju i współczesnej rzeczywistości. Ograniczenia wynikające z objętości *Kielicha* nie pozwoliły na ukazanie wszystkich zgromadzeń Krwi Chrystusa. Chciałbym tutaj wspomnieć Zgromadzenie Sióstr Krwi Chrystusa z Monza we Włoszech, Córki Miłości Krwi Chrystusa, Córki Maryi tradycji luterańskiej. Ich założycielka, matka Basilea Schlink, pragnęła zgromadzić kobiety by żyły miłością dla Boga w ubóstwie, dziewictwie i kontemplacji zakorzenione w duchowości Krwi Chrystusa i w duchu biblijnego ekumenizmu. W końcu, chciałbym wspomnieć Towarzystwo Krwi Chrystusa z Burnham Abbey tradycji anglikańskiej.

Wraz z tymi religijnymi instytucjami wielu świeckich tworzy część tej

“Rodzina Krwi Chrystusa nie rozpoczęła swego istnienia od jednej osoby. W Kościele istnieje wiele instytucji pod nazwą Krwi Chrystusa.”

„rodziny”. Oto nowa piękna rzeczywistość, owoc znaków czasów. Krew Chrystusa, źródło życia każdej osoby, która jest godna „każdej kropli” tej Krwi, jest „głosem” wzywającym różne osoby, w różnych kontekstach i z różnymi historiami do zakładania instytutów, które byłyby całkowicie oddane osobie ludzkiej w misji i kontemplacji, by na nowo stworzyć świat sprawiedliwości i porządku, założony na pojednaniu. Oto Krew pojednania (Kol 1, 20-23), która stwarza na nowo całą ludzkość i cały wszechświat.

Oto poświęcenie wszystkich, którego rodzina ta tak bardzo pragnie dla większej i lepszej współpracy na wszystkich poziomach, szczególnie na poziomie regionalnym, zawsze w wymiarze swego wyjątkowego charyzmatu i misji, w służbie całemu Kościołowi i tym wszystkim, których Chrystus postawił obok nas by jeszcze bardziej rozszerzyć swoje królowanie. A także by cała ludzkość została objęta służbą duszpasterską i duchową. Jak to dobrze, że to panowanie rozciąga się coraz bardziej na te miejsca, gdzie kobiety i mężczyźni oddali się na służbę Krwi Chrystusa. ♦

NASI AUTORZY



s. Johanna Rubin, ASC, jest członkiem niemieckojęzycznego regionu Adoratorek Krwi Chrystusa. Podejmuje kilka różnych posług w tym regionie i jest także członkiem grupy Międzynarodowego Centrum Duchowości Krwi Chrystusa w Salzburgu.



s. Maryann Bremke, C.P.P.S., jest byłą przewodniczącą Sióstr Krwi Chrystusa w Dayton, Ohio. Obecnie pracuje jako wykładowca, prowadząca warsztaty i dni skupienia oparte na Piśmie Świętym.



s. Mary Whited, C.P.P.S., jest dyrektorem domu skupienia, konsultantem i kierownikiem duchowym. Jest byłą przełożoną generalną Sióstr Przenajdroższej Krwi Chrystusa w O'Fallon, Missouri oraz byłą przewodniczącą Związku Konferencyjnego Kobiet Konsekwowanych w Stanach Zjednoczonych.



s. Walburga Ballhausen, CPS, służy jako główna sekretarka swego Zgromadzenia w Rzymie. Posiada doświadczenie w posłudze w Hiszpanii, Szwajcarii, Kenii i Tanzanii, a także pracowała w ośrodku powołań i formacji. Ma również doświadczenie w nauczaniu i wykładaniu.



s. Anabella Parra Muñoz, CPS, posiada szerokie doświadczenie na polu edukacji i jest obecnie dyrektorem szkoły swego Zgromadzenia, szkoły św. Cecylii w Santiago, Chile. Oprócz pełnienia funkcji dyrektorki naucza także religii w szkole średniej.

Następne wydanie: Kwiecień 2011
“Czcigodny John Merlini”

Printed by Stilgraf Cesena - Italy

Kielich Nowego Przymierza

Wydawca: Zarząd Generalny CPPS

Viale di Porta Ardeatina, 66 - 00154 Roma
 ITALIA

web site: <http://www.mission-preciousblood.org>